Dziennik Poznański
ychodzi codziennie, z wy-
jątkiem poniedziałków
i dni poświętnych.

rzedpłata kwartalna
w miejscu 2 tal.,
z Dodat. rolniczym
2 tal. 15 sgr.

Pocztach krajowych
2 tal. 13 sgr. 9 fen.,
z Dodat. rolniczym
2 tal. 28 sgr. 9 fen.

# DZIENNIK POZNAŃSKI.

Doniesienia
i Obwieszczenia
opłacają się
po 1 sgr. 3 fen. od wiersza

Pojedyńcze egzempl.
sprzedają się po 1 sgr. 6 fe
w Expedycyi
przy Placu Wilhelm. nr. 8

Listy
do Redakcyi i do Expe
dycyi winny być
frankowane.

№ 62. Czwartek 14 marca 1861. № 62.

**Poznań,** 13 marca. Wedle tego co nam z Peters-rga donoszą a co stwierdzają także korespondencye pe-rsburskie belgijskich dzienników, zdaje się wątpliwości ie ulegać, że ogłoszenie ukazu cesarskiego o usamowol-ieniu włościan, ukazu który ważną stanowić będzie epokę dziejach rosyjskich a może i w dziejach całego Wschodu, astąpi nieodwołalnie dnia 18 b. m. (wedle naszego kalen-arza). Początkowo, jak wiadomo, niezwykłéj donośności kt ten miał się spełnić w rocznicę wstąpienia Aleksandra tron, to jest 3 marca. Tyle wszelako nagromadziło się mczasem wątpliwości i trudności, że rząd cesarski zdecy-ował się odroczyć ten termin do jesieni; jakoż guberna-r petersburski urzędownie zawiadomił publiczność, że ogło-zenie emancypacyi nie nastąpi d. 3 marca, nie dodając rzecież kiedy nastąpi. W skutek nowéj téj odwłoki gorąco pragnionego wyzwolenia z poddaństwa, tak zastraszające owstało wzburzenie pomiędzy ludem rosyjskim, że rząd prędzéj nowy a bliski naznaczył termin, chcąc uprzedzić raszliwy wybuch długo tłumionych namiętności. A więc tydzień wybije wiekopomna dla Rosyi chwila, która nie zostanie także bez największego znaczenia na rozwój sto-nków społecznych na Litwie i Rusi, tém samém na prze-eg polskiéj historyi. Główne punkta bliskiego ukazu ancypacyjnego, jużeśmy przed kilku dniami podali pod bryką Rosyi.

— Genewska Espérance, (jak wiadomo, dziennik po-ięcony sprawie wolności i narodowości), która przed pół-kiem z codziennéj na tygodniową spadła była publika-ą, a wkrótce potém całkiem wychodzić przestała, zaczyna ów dawać znaki życia. Czy znaki te, stanowcze zapowia-ją wkrzeszenie, powiedzieć nie umiem, ile że numer z d. lutego który mamy przed sobą, nic zgoła w téj mierze powiada, równie jak nieobjaśnia bynajmniéj półrocznéj erwy w wydawnictwie. Zresztą numer ów z d. 24 lu-go jest tygodniowym tylko, a nie codziennym numerem.

— Wedle wiadomości jednozgodnych, które tak drogą tów prywatnych ze Wschodu, jak drogą dzienników z Za-odu odbieramy, znany adres warszawski do cesarza Ale-andra rozszedł się w mgnieniu oka po wszystkich pol-ich krajach i podpisywany jest bardzo skwapliwie nietylko Królestwie Kongresowém, ale także na Litwie, Wołyniu, dolu i Ukrainie.

— Jedna z warszawskich korespondencyi Czasu miała zegółową wiadomość o zabraniu kilku milionów rubli srebrze i złocie z Banku Polskiego, w zamian za zło-ne tam niegdyś przez intendenturę wojskową bomażki syjskie. Zabór ten miał się odbyć pod zasłoną siły rojnéj, która gmach bankowy otoczyła i co dziwniejsza, przyzwoleniem dyrektora banku, B. Niepokojczyckiego. eczona wiadomość, telegrafowana do Berlina od granicy lskiéj przez jakiegoś czytelnika Czasu, rozeszła się na e telegraficznéj drodze po całéj Europie i jeźli nie zu-łną wiarę wszędzie znalazła, to wszędzie wielką obudziła agę. Otoż pozwolimy sobie wyraźnie nadmienić, że na-ymy do tych, którzy przedstawionéj w ten sposób wia-mości nie dają wiary, ale raczéj ją przypisują jakiemuś porozumieniu lub niedokładności w opisie zdarzenia. rócz wewnętrznych powodów niedowierzania, mamy także stępujące zewnętrzne: naprzód, widzieliśmy osobę, która 5 marca z Warszawy wyjechała, a jednak nic o jakimś gwałtownym zaborze bankowéj rezerwy metalicznéj, jakoby a poprzedzającego w tém mieście zdarzonym, nie sły-ła; powtóre, tutejsze i berlińskie domy bankierskie w cią-j zostają handlowéj korespondencyi z Warszawą, a je-k nic o takim krzyczącym gwałcie, który największego siałby być wpływu na kurs polskich papierów, nie wie-, i polskie papiery żadnéj widocznéj zmiany po dziś eń na giełdach niedoznały.

— Korespondent berliński donosił nam tych dni, iż którzy odleglejsi czytelnicy Dziennika zostają w wątpli-ści, czy w istocie odbyło się w Poznaniu żałobne nabożeń-o za ofiary poległe w Warszawie o którém swego czasu osiliśmy, ponieważ następnie Posener Ztg meldowała urzędownie, iż odstąpiono od niego ze względu na mię-ne wyznanie zabitych. Otóż nabożeństwo odbyło się u y, dnia 7 marca, w sposób zapowiedziany, jak o tém liśmy sprawę w nrze 57 Dziennika, z wiadomością władz, wnosić się godzi z przytomności urzędników policyjnych rzy jednak nie wystąpili tą razą w mundurach.

Co zaś Posener Ztg i ministeryalna Pruska wspo-ają o jakichś skrupułach religijnych, te nie w głowach skich lub katolickich powstały, ale inny mają początek. dzień czy dwa przed odprawieniem u fary zapowiedzia-w Dzienniku mszy żałobnéj słychać było na mieście iż sfer administracyjnych władz tutejszych zniesiono się o-iście z zarządzcą kościoła farnego, względem zapowie-nego nabożeństwa, za powód skrupułu między innemi podając, jakoby w Warszawie dwóch tylko czy bodaj jednego zabito katolika. Troskliwość ta skrupulatna bec faktów powszechnie wiadomych nie trafiła jednak przekonania szanownego proboszcza, który polegając samorządzie kościoła, nabożeństwo odprawił, w spo-zapowiedziany, i przy licznym udziale pobożnéj pu-ności. Tymczasem Bromb. Woch. zamieścił kore-dencyą z Poznania, 5 marca, jak się zdaje pióra zna-nego z korespondencyi londyńskich, w któréj między inne-mi powiedziano: „Poznańskie nabożeństwo żałobne przybiera pozór demonstracyi gwałtem naciąganéj, ile że wedle ga-zet warszawskich pomiędzy pięcią zabitemi jest tylko jeden katolik, czteréj inni (2 protestantów, 1 grek, i żyd) całkiem przypadkowo dostali się w tłum i o niczém mniéj nie myśleli, jak brać udział w tumulcie.“ Otóż jakkolwiek pilnie czytujemy gazety warszawskie, szczegóły te nie tylko nam, ale pewnie wszystkim Warszawianom są całkiem nowe i w warszawskich gazetach z niemi się nie spotkaliśmy. Następnie Posener Ztg doniosła dosłownie: „Ponieważ liczba ofiar podczas wypadków warszawskich jest o wiele mniejszą, niż z początku się domyślano, a pomiędzy 5 za-bitemi tylko jeden katolik się znajduje (dwaj drudzy są nie-mieccy luteranie, 1 obywatel wyznania reformowanego i 1 uczeń wyznania greckiego), więc zaniechano uroczystości ża-łobnéj, którą tu kilka osób chciało urządzić. Tylko msza cicha u fary się odbyła. Przytomni po skończoném nabo-żeństwie spokojnie wyszli z kościoła.“

Do Kreuz Ztg pisano z Poznania, 7 marca. Na ju-tro msza żałobna na pamięć poległych tu (w Poznaniu) za-powiedziana. Władze nie zdają się obawiać zamięszań i nie przeszkadzają uroczystości, chociaż zamiar demonstro-wania jest widoczny. Tylko jeden katolik jest między o-fiarami, dwaj drudzy są niemieckimi rzemieślnikami, jeden obywatel reformowany i jeden uczeń wyznania greckiego itd.“ Ministeryalnéj zaś Preuss. Ztg donoszą z Poznania, 7 marca: „Ponieważ liczba ofiar przy wypadkach warszaw-skich jest wiele mniejszą niż z początku się domyślano, a pomiędzy 5 poległymi tylko jeden katolik się znajduje (dwaj drudzy są niemieckiemi luteranami, 1 obywatel wyznania reformowanego i 1 uczeń wyznania greckiego), więc jak Pos. Ztg donosi, zaniechano uroczystości żałobnéj, którą kilka osób tu chciało urządzić. Tylko msza cicha odbyła się u fary. Przytomni po ukończeném nabożeństwie spo-kojnie wyszli z kościoła.“

Dodajem z naszéj strony dla wiadomości skrupulatnych korespondentów i referentów iż owa „msza cicha“ była to żałobna wotywa, śpiewana.

Przedwczoraj Pos. Ztg powtórzyła wedle pisemka gdań-skiego pogłoskę, wedle któréj we wtorek podobno zabrano w Gdańsku statek który deklarował orzechy, pomarańcze itp. a chciał wprowadzić broń dla Polski. Ciekawość, w jaki sposób obiegnie berlińskie gazety, ta pogłoska, jak się zdaje niczém nie uzasadniona.

---

N. Pan raczył mianować nadetatowego profesora dra Hahna w Gryfii etatowym profesorem w wydziale teolo-gicznym, a docenta prywatnego dra Ahlwardt tamże etato-wym profesorem w wydziale filozoficznym téjże wszechnicy.

---

**Berlin,** 12 marca. Z powodu wniosków podanych do laski marszałkowskiéj w izbie poselskiéj przez posła Kar-lowitza i towarzyszów i posła Behrenda i towarzyszów o przedłożenie sejmowi jeszcze podczas tegorocznego zebrania projektu do prawa o odpowiedzialności ministrów, powiada tutejsza Bank und Handels Zeitung, że podobny pro-jekt już ministerstwo wypracowało i przedłożyło królowi do przyjęcia. Król jednakże odmówił zatwierdzenia owego projektu w formie, w jakiéj mu go przedłożono i dla tego nie jest prawdopodobną, ażeby jeszcze podczas trwania te-gorocznego sejmu projekt do prawa o odpowiedzialności ministrów miał być rozbierany w izbach. Opracowanie pier-wszego projektu rozpoczęto jednakże.

— Król konferował wczoraj przydłuższy czas w obec-ności księcia następcy tronu i księcia Hohenzollern z mi-nistrem spraw wewnętrznych, hr. Schwerinem i naczelnym prezesem W. Ks. Poznańskiego, p. Boninem.

— Izba poselska głosowała dziś imiennie nad wszyst-kiemi paragrafami projektu do prawa o podatku grunto-wym. Głosowało 209 członków za, a 96 przeciw projekto-wi. Prawo zatém to przyjęto. Całe frakcye Blankenburga i Puecklera głosowały przeciw, zresztą inne frakcye roz-strzeliwały swe wota.

**Królewiec,** 11 marca. Stosownie do życzenia przebywa-jących tu Polaków odprawił dzisiaj o godzinie 10 przed południem czcigodny proboszcz tutejszy mszą żałobną za ofiary poległe w Warszawie 25 i 27 lutego.

## KRÓLESTWO POLSKIE.

**Warszawa,** 10 marca. Dzienniki dzisiejsze zamieszczają opis szczegółowy wczorajszéj uroczystości żałobnéj. Oto co pisze Gaz. Codz.: „Wczoraj, mimo wielkiéj niepogody, prawdziwie marcowéj, wszystkie świątynie pańskie rzymsko-katolickie, napełnione były ludem, pragnącym uczestniczyć w żałobném nabożeństwie, za spokój dusz poległych dnia 27 lutego.

U Fary, celebrował Jks. prałat-archidyakon Białobrzew-ski, w obec JW arcybiskupa metropolity Fijałkowskiego i biskupa sufragana Deckerta. Artyści pod dyrekcyą p. Sło-czyńskiego, wykonali pienia religijne.

W kościele ś. Krzyża, odprawił mszą żałobną Jks. Dmo-chowski, wizytator zgromadzenia księży Misyonarzy, pod-czas któréj uczniowie instytutu muzycznego pod przewodnic-twem Apolinarego Kątskiego, uproszonego przez delegacyą, wykonali Requiem Stefaniego, a podczas offertoryum od-śpiewano po raz pierwszy ułożone przez dyrektora instytutu Beatus vir, chór na głosy męzkie, z tenorem solo.

W kościele pp. Wizytek, zgromadzili się uczniowie szkół publicznych, wraz ze swemi profesorami. Mszą odprawił ks. Solarski, prefekt szkół; uczniowie na chórze odśpiewali hymny religijne.

W kościele księży Reformatorów, artyści pod dyrekcyą Moniuszki, wykonali Requiem Kozłowskiego i marsz Do-brzyńskiego; na Benedictus modlitwę Stradeli, odśpiewał p. Dobrski, a partye solowe pp. Dowiakowska, Nawarska i Ziółkowski.

U księży Augustyanów, mszą odprawił ks. Dominik Pa-włowski, przeor, podczas któréj, amatorowie wykonali Re-quiem i Salve Regina Chwaliboga.

W kościele księży Bernardynów, mszą odprawił ks. Po-łomski, kustosz klasztoru; arcybractwo Serca Maryi, przy tymże kościele istniejące, wystąpiło podczas nabożeństwa z zapalonemi świecami.

W kościołku Towarzystwa dobroczynności, prokurator instytutu, ks. Krzyżanowski, odprawił ofiarę ś., podczas któréj sierotki na chórze, pod przewodnictwem nauczyciela p. Eborowicza, wykonały pienia religijne.

Były także podczas rzeczonych nabożeństw, muzyki u księży Karmelitów na Lesznie, w kościele św. Aleksan-dra i u księży Dominikanów. Uproszone damy, kwesto-wały na wsparcie rodzin poległych i sowite otrzymywały ofiary.

Jednocześnie odbyły się modlitwy w kościołach ewan-gielickich obu wyznań, jakoteż we wszystkich synagogach, wyznania Mojżeszowego.

Od samego rana, aż do skończenia nabożeństw, wszy-stkie sklepy były zamknięte, a wybrana z obywateli straż, wzorowy utrzymywała tak w świątyniach jak i na ulicach porządek.“

Gaz. zaś Warszawska takie obchodowi poświęca wy-razy: „Wczoraj miasto nasze całe oddane było modlitwie. Oktawę pogrzebu poległych środowych wszystkie wyznania, wszystkie stany obchodziły uroczystém zebraniem, w wła-ściwych swoich kościołach i świątyniach. Od dziesiątéj z rana, sklepy nawet na najbardziéj odległych zaułkach, na-wet najuboższe, pozamykano dobrowolnie; na ulicach do jedenastéj prawie nikogo nie spotykano. Wszyscy byli ze-brani koło tych symbolicznych znaków śmierci, wznosząc korne modły do Pana Zastępów, za tymi kilku, co z palmą poświęcenia w dłoni już stanęli przed Jego tronem. Myśl, która przewodniczyła pogrzebowi, kierowała i dziś pogro-bowém nabożeństwem. Da Bóg, ta myśl jedności, zgody, braterstwa, myśl zbawcza, w wielkiéj chwili łaską najwyż-szą na cały naród zesłana, pozostanie między nami. Nie-podobna nam opisywać szczegółów nabożeństwa w każdym z dwudziestu kilku kościołów; rytuałem były wszędzie je-dnakie, tak, jak były jedne myślą i uczuciem: w najuboż-szym kościołku na Tamce równie gorące zasyłano modły, równie rzewne łzy lano, jak w wspaniałéj świątnicy św. Krzyża. Wspomnieć jednak winniśmy o wrażeniu, jakie robiła na każdym zebrana po niektórych kościołach młódź szkólna: czyste i gorące modły tych młodocianych a pra-wych serc wybłagają dla ofiar niebo u Przedwiecznego.“

— Do Gaz. Wrocł. piszą z Warszawy: „O jednym czasie o godzinie 10 przed południem odbyło się nabo-żeństwo za poległych śród ogromnego natłoku publiczności po wszystkich kościołach warszawskich katolickich, równie jak greckich i bóżnicy żydowskiéj. Rząd chciał dla utrzy-mania porządku na ulicach pomiędzy ludnością tłoczącą się do kościołów wzmocnić milicyą obywatelską patrolami wojskowemi. Komitet wyrobił atoli u namiestnika, że i tym razem młodzież akademicka z warszawskiemi obywatelami czuwała nad spokojnością. Środek ten pokazał się bardzo stosownym. Nie było ani jednego wypadku, w którym by policya była potrzebną, choć na ulicach tłumy się przewi-jały. Delegacya znów wydała wczoraj odezwę do publicz-ności, aby się zachowała umiarkowanie, spokojnie i zgod-nie. Godném uwagi jest branie się żydów w ostatnich wy-padkach. Gdy dotąd uważano żydów za wyróżniających się mową, ubiorem i zwyczajami od narodu, tym razem żydzi sami żywo się garnęli do wszystkich manifestacyi, aby oka-zać, że i oni kraj polski uważają nie za chwilową siedzibę ale za stałą swoję ojczyznę. Dobrze to oceniono w publi-czności. Polacy przyjęli rabinów w ubiorach ich kościelnych w orszak pogrzebowy, a nadrabina Mejsela nawet na człon-ka komitetu obywatelskiego. Z tego powodu na obchodzie żałobnym w bóżnicy wielkiéj wymownie o téj zmianie w stanowisku żydów do kraju wspomniano, co téż Polacy wdzięcznie przyjęli, gdy się wiadomość między niemi o tém rozeszła.

— Program żałobnego nabożeństwa w głównéj bóżnicy staro-zakonnych wedle kartek litografowanych był następujący: „Porządek żałobnego nabożeństwa za spokój duszy pole-głych w dniu 27 lutego 1861 r. mającego się odbyć w sy-nagodze przy ulicy Nalewki ner 2250, dnia 9 marca 1861 roku. Joszeb besesor Eljon, psalm 90. Przemowa w języku polskim. Szewisy, wiersze z psalmów do okoliczności za-stosowane. El mole rachamim, modlitwa hebrejska za umarłych. Modlitwa za poległych, w języku polskim. Adon Olam, modlitwa na zakończenie.

— Podczas zbierania ofiar na pogrzeb poległych w d. 27, złożono na tacy między innemi srebrną łyżeczkę, oznaczoną cyframi A. J. Z. Puszczono ją natychmiast na licytacyą i przeszła w ręce nowego właściciela za rs. 50. Składano pierścionki i klejnoty: pewna dama z Litwy dała zagarek z portretem swego dziadka, T. Rejtena, który puszczono na loteryą za rs. 475.

— Znany całéj Warszawie Admirał, roznosiciel wiadomości z nad Wisły co do stanu wody i nadzwyczajnych wypadków, sędziwy już starzec, przypadkiem wpadłszy do Wisły przy pełnieniu swych obowiąsków, utonął. Nazywał się właściwie Walenty Jaroszyński.

— Czas w taki sposób zbiera treściwie szczegóły o sprawie włościańskiéj w Królestwie Polskiém, jednym z głównych przedmiotów prac Towarzystwa Rolniczego:

„Pomijamy znane szczegóły, tak co do postanowienia rady administracyjnéj w Królestwie Polskiém r. 1858 jak i co do stanowiska jakie względem tego postanowienia zajął komitet Towarzystwa rolniczego, przypominamy tylko, że postanowienie to wskazywało wieczystą dzierżawę czynszową jako następstwo systematu pańszczyznianego; parcie zaś opinii krajowéj było za uwłaszczeniem, czyli za skupem czynszów za pośrednictwem instytucyi kredytowéj; dosyć że komitet rolniczy przyszedł na ogólne zebranie tegoroczne z konkluzyami:

1) Zebranie ogólne uznaje, że pośpiech w oczynszowaniu jest potrzebą kraju;

2) Uznaje, że w dobrowolności umów widzi najwłaściwszą podstawę działanie w przemianie stósunków włościańskich, dopóki nie będą wyczerpane wszelkie środki, w zakresie téj zasady będące; a obmyślenie tych środków za obowiązek obywatelski poczytuje;

3) Objawia życzenie, aby przez właściwie obmyśloną operacyą kredytową skup czynszów na celu mającą, włościanie po ich oczynszowaniu doprowadzeni byli do własności nadanych im gruntów;

4) W końcu aby utworzenie funduszu gromadzkiego było stałe i stanowcze z wykupem złączone.

Przeciw konkluzyom tym wystąpiła nieliczna mniejszość, pragnąca także oczynszowania, nie przeciwna skupowi, ale rozumiejąca, iż najprzód jednę z tych operacyi z natury swojéj trudnych odbyć należy, a dopiero po ustaleniu stósunku czynszowego ułatwić skup, dla stron których obopólny interes tego by żądał, a tém łatwiéj, że wedle kodeksu francuskiego każdy czynsz wieczysty skupionym być może.

Niezmierna większość nie tylko potępiała dalszą zwłokę, ale idąc daléj jak komitet, wniosła trzy poprawki w konkluzyi:

1) Przez członka Skarżyńskiego, aby operacya oczynszowania była od razu połączona ze skupem, czyli od razu włościanie doprowadzeni do uwłaszczenia.

2) Członka Jackowskiego, aby w konkluzyi 3 zamiast wyrazu operacya, był położony instytucya, i aby zgromadzenie natychmiast wybrało komisyą do wypracowania projektu do takiéj instytucyi.

3) Członka hr. Potockiego, aby kapitał czynsz reprezentujący, był rachowany jakoby przynoszący szósty procent, czyli innemi słowami aby ⅙ kapitału włościanom darować.

Poprawki te wszystkie trzy przyjęte zostały, a tak Towarzystwo orzekło, że nietylko włościanie równocześnie z oczynszowaniem mają być postawieni w możności skupienia czynszów, ale nadto kapitał mający być amortyzowany, będzie obrachowany nie w stósunku 5%, ale w stósunku 6%.

Oto są fakta z których i przyjazna i nieprzyjazna prasa zagraniczna przekonać się może, jakie było usposobienie właścicieli czyli szlachty polskiéj w téj sprawie. Nie o to zaś szło Towarzystwu rolniczemu aby pozyskać poklask Zachodu, który po tyloletniém doświadczeniu równie mu jest obojętnym jak nagana, ale dla zadośćuczynienia temu co za słuszność uznaje, dla zniszczenia sztucznie obudzonego antagonizmu pomiędzy duszą i ciałem narodu.

Dodamy jeszcze, że 26 lutego, nazajutrz po uchwale, przyszedł telegram z Petersburga, którym cesarz dziękuje Towarzystwu za postanowienia, jakie w sprawie włościańskiéj zapadły. Po wypadkach 25, usposobienie umysłów było takie, że odczytanie telegramu na zgromadzeniu nie byłoby właściwe. Dla tego się o tém mówi, że nie ma wcale dowodu, iż rząd jest uwłaszczeniu przeciwnym. Suum cuique.

A teraz wracamy do obywatelstwa Królestwa Polskiego. Czy finansowo, czy politycznie uchwały Towarzystwa rolniczego są właściwe dla kraju, teraz nie rozbieramy, a wiadomo, że zawsze przemawialiśmy za uwłaszczeniem. Ale nie o to nam idzie. Idzie o to, że obywatelstwo Królestwa Polskiego nie wahało się jednomyślnie wyrzec wielkiego bądź co bądź poświęcenia, byle rozbite żywioły narodowe doprowadzić do jedności, a ludność kraju w czasach niepokoju i nurtujących społeczność różnorodnych wpływów, osadzić na szerokiéj podstawie własności."

* **Kalisz**, 8 marca. Dziś odbyła się w mieście naszém wielka uroczystość żałobna za poległych w Warszawie. Rozpoczęto ją nabożeństwem w farze przy śpiewie narodowym, a skończono pochodem na cmentarz katolicki. Na czele pochodu szło duchowieństwo świeckie i zakonne, pastory i rabiny. Godło męczeńskie, cierniową koronę i palmę niósł jeden z obywateli poznańskich; następnie postępowały szkoły i pensya panien niedawno utworzona przez p. Muchanowa. Ludu było z 10,000 z wszelkich stanów. Wszyscy bez różnicy w grubéj żałobie, bo nawet żydzi i urzędnicy mundurowi. Policyi i wojska nie było wcale widać, wyjąwszy kilku oficerów, którzy postępowali wśród ludu. Cały obchód odbył się w największym porządku i wśród grobowéj ciszy. Dziś obchód podobny odbędzie się w Sieradzu. W Lublinie, Radomiu, Płocku i innych większych miastach, odbyły się podobneż uroczystości żałobne, śród tłumnego udziału wszystkich wyznań i stanów.

## AUSTRYA.

**Wiedeń**, 8 marca. Korespondent zwykły pisze ztąd do Czasu: Wypadki w Warszawie zajmują znowu tutejsze dzienniki. Wszystkie szczegóły były dotąd dokładnie podane. Uwag i wniosków jeszcze nie ma. Każdy czeka na to, co przyjdzie z Petersburga. Dzisiejsze Neueste Nachrichten podając wasze sprawozdania, domniemywają się, że w Petersburgu myśl przywrócenia konstytucyi z r. 1815 przemoże. Dzienniki półurzędowe francuskie przypominają cesarzowi rosyjskiemu, że ta konstytucya była w prawie narodów aż do 1830 r., i że samowolnie przez cesarza Mikołaja zniesioną została. Powinnyby przypomnieć, że w 1816 r. cesarz Aleksander przyrzekał nawet kraje zabrane do konstytucyjnéj Polski przyłączyć. Litwa teraźniejsza zasługuje jeszcze więcéj na to zadośćuczynienie. Ona była pierwszą, co wystąpiła za uwłaszczeniem chłopów.

W dyplomacyi tutejszéj wypadki warszawskie wielkie zrobiły wrażenie, a jeszcze większe wyborny i pełen godności adres do cesarza. Słyszałem od jednego z ministrów zagranicznych te słowa: „Kwestya polska była zawsze na stole; teraz będzie w ręku." Spokojność, i prawdziwie rozumne postępowanie ludu w Warszawie są dowodem, że ta kwestya doszła do zupełnéj dojrzałości.

W tutejszych sferach dyplomatycznych mających dokładną znajomość Polski i Rosyi, jest mniemanie, że cesarz Aleksander i minister książę Gorczaków zrzucą tym razem stanowczo i śmiało odpowiedzialność z siebie za politykę, którą tak zapamiętała partya biurokracyjna chciałaby jeszcze tak wewnętrznie jak zewnętrznie pokazać światu jako politykę Rosyi. Powiadają, że minister Gorczaków chce otwarcie przymierza z Francyą, i zgody opartéj na unii z Polską. W jego zamiarach jest wysłanie do Warszawy na wice-króla brata cesarza, ks. Konstantego i przywrócenie zupełne dawnéj konstytucyi Królestwa. Tutejszy gabinet patrzy na to co zaszło i co nastąpić może z obawą łatwą do pojęcia, zwłaszcza po mowie księcia Napoleona i po wotowaniu senatu.

Cesarz Franciszek Józef czytał tę mowę w Monitorze i przywołał potém natychmiast hr. Rechberga. Były zapewne jakieś zapytania i w Paryżu i tutaj u margrabiego Moustier, o znaczeniu téj mowy. Książę Napoleon sam powiedział, dla czego i w jakim duchu mówił.

Piemont nieprowokuje, lecz się gotuje do wojny.

W Węgrzech wszyscy zajęci wyborami do sejmu. Szczegółowe postępowanie rządu, zostawiają na stronie, a idą w głąb rzeczy. Sejm wyrzecze nad wszystkiém. Tak samo być powinno w Galicyi.

Arcyksiążę Maksymilian, którego oczekiwano tutaj, odebrał nagle rozkaz objęcia dowództwa nad eskadrą, i już wyjechał z Tryestu do Pola.

— Wypadki warszawskie szeroki znajdują odgłos w Wiedniu. Wszyscy tu czują, że żyje lud polski i że mu się sprawiedliwość należy. „Sprawiedliwość," piszą stąd do Czasu, „jest jedna i ta sama wszędzie i dla wszystkich. Kto ją narodowi polskiemu wymierzy, ten zaspokoi sumienie Europy. Im prędzéj to nastąpi, tém dla saméjże Europy będzie lepiéj. Kwestya narodowości polskiéj była i jest przedewszystkiém europejską. Dla Polaków pozostaje przypominać uroczyście i spokojnie, że są narodem i że wierzą w świętość swéj sprawy i w sumienie Europy. Cesarz Napoleon przed wojną włoską ogłosił prawo i sprawiedliwość za podstawę swéj polityki. Anglia i Rosya przyłączyły się do téj zasady. Naród polski ma za sobą tę samę gwarancyą, gdyż ma prawo i sprawiedliwość za sobą. Postępowanie obywateli Warszawy znajdzie zasłużoną pochwałę w całéj Europie. Cesarz Aleksander II zacznie nową i wielką epokę swojego panowania, jeśli tę chwilę dobrze zrozumie, i głosowi, który się do niego odezwał, z serca odpowie. Dyplomacya tutejsza wypadkami Warszawy zdaje się być więcéj zajętą, jak wszystkiemi kwestyami, o których dotąd myślała. Wszyscy czują, że między niemi kwestya polska już oddawna była najgłówniejszą."

**Wiedeń**, 12 marca. Dzisiejsza Wiener Ztg obwieszcza nominacyą feldmarszałka-porucznika hr. Mensdorffa namiestnikiem Galicyi i jenerałem komenderującym w Galicyi i Bukowinie, oraz nominacyą radzcy dworu Martina najwyższym urzędnikiem cywilnym Bukowiny. Wedle téj saméj gazety uwolniono naczelnika cywilnego Tyrolu, hr. Wolkensteina, na własny wniosek od obowiąsków urzędowania.

## FRANCYA.

**Paryż**, 8 marca. Wspomnieliśmy już o nocie dyplomatycznéj, którą kardynał Antonelli wystósował do dworów europejskich w odpowiedzi na broszurę pana Gueronnièra. Dzienniki kościelne ogłoszą ją niezwłocznie w całości, jedno zaś z pism tutejszych podaje treść jéj w skróceniu. Memoryał kardynała Antonellego stara się zbić wszystkie punkta oskarżenia, jeden po drugim, w broszurze, zawarte przedewszystkiém zaś oczyścić Ojca św. z zarzutu uporu, który mu tylokrotnie czyniono z powodu reform potrzebnych w państwie Kościelném. W tym celu przechodzi trzy główne okresy pontyfikatu Piusa IX, to jest pierwsze lata jego władzy od roku 1846 aż do jego wyjazdu do Gaety, po drugie dziesięcioletni przeciąg czasu od powrotu z Gaety aż do wybuchu wojny włoskiéj i wreszcie dwa ostatnie lata od 1859 aż do chwili obecnéj; memoryał stara się wykazać, że w każdym z tych okresów papież ustępując wymagalnościom czasu, nigdy nie okazał się głuchym na przedstawienia i rady mocarstw, a mianowicie Francyi; że jeśli okoliczności nie pozwoliły przeprowadzić niejednéj zmiany i niejednéj naprawy, nie można przypisywać winy papieżowi, owszem przyznać trzeba, że stolica apostolska nie mogła działać inaczéj, niechcąc sama przyłożyć ręki do sprowadzenia własnéj zguby. Daléj rozbiera depeszę plan wikaryatu Wiktora Emanuela i dowodzi, że z rozmaitych względów zupełném niepodobieństwem dla papieża przystać na urzeczywistnienie myśli które byłoby stanowczém zniesieniem władzy świeckiéj. Wywody swoje kończy kardynał Antonelli powstając energicznie przeciw twierdzeniu pana Gueronnièra, jakoby duchowieństwo francuskie miało na celu polityczne i antydynastyczne knowania. „Cokolwiek się stanie," powiada nareszcie, „choćby papież, jak mówią, opuszczonym został od wszystkich, ma przynajmniéj to zadowolnienie, że wypełniał swój obowiązek, że stanął w obronie prawdy, sprawiedliwości i prawa, i że przygotował, w czasu bliższego, niżby kto mógł myśleć, zwycięstwo prawdziwych zasad, zwycięstwo moralne, które nieskończenie jest świetniejszém od podbojów materyalnych i przemijających zwycięstw polityki." Dzienniki dzisiejsze zamieszczają zresztą wszystkie niemal uwagi rozmaite nad losem owéj poprawki do adresu, która tak wielką liczbę głosów, jak wskazaliśmy wczoraj, zyskała w senacie, że nieznaczna mniejszość, jaką odrzuconą została, uważają poniekąd za klęskę dla rządu i twierdzą, że cesarz tém mocno był ruszony. Szczęśliwe dla owéj poprawki konjunktury utrzymywano, pominąwszy ultrakonserwatywne usposobienie senatu, w bardzo zręcznie i pięknie na jéj korzyść powiedzianéj mowie pana Barthe, jako też przedewszystkiém nieskromném i gwałtowném naleganiu zbyt gorliwych zwolenników rządu, którzy mu bardzo szkodzą. Zresztą senat skończył wczoraj rozprawy nad adresem i przyjął go większością głosami przeciw trzem, wysłuchawszy poprzednio kilku kardynałów, którzy chcieli uzasadnić głosowanie swoje w sprawie odrzucenia poprawki podanéj na korzyść władzy świeckiéj papieża. Ciało prawodawcze zacznie rozprawy swoje nad adresem dopiero w poniedziałek.

— Piszą stąd do Czasu: „W naszém gronie doznaliśmy także bolesnéj i niepowetowanéj straty. Jenerał Wincenty Chrzanowski dnia 1 marca o 3 zrana życie zakończył. Nieprzewidziana choroba dotknęła go od kilku miesięcy. Wszelki ratunek był niepodobny. Śmierć jenerała była powszechnie od początku choroby przewidzianą. Ta okoliczność dała po raz ostatni poznać odwagę i wielkość duszy męża, którego zasługach i życiu w tém miejscu mówić nie wolno, bo należą do historyi. Obszerniejszy rozbiór czynów i dzieł jednego z najświatlejszych wojskowych, doradzcy rządu i wodzów którzy buławy piastują, (bo nie raz do skromnéj stancyjki Kuryusza polskiego zapukali posłanniki rządu francuskiego, angielskiego i tureckiego), wolniejszéj chwili i kompetentniejszym piórom zostawić wypada. Tu tylko wspomnę, że jenerał Chrzanowski umarł prawie nie kładąc się do łóżka, chodził, marzył do ostatnich chwil o kraju, o rynsztunku itd. Już od dwóch blisko miesięcy wiedziano, że go doktorzy skazali. Kapłan Chrystusa odkrył mu smutną tajemnicę. Byli tacy, którzy kapłanowi za złe mieli. Chrzanowski go najserdeczniéj uściskał i podziękował. Przygotował się więc na śmierć, mówił o niéj jak o wypadku naturalnym, a ponieważ ulegając prośbom przychylnéj mu żnéj rodziny, która go chciała w chorobie w domu własnym wygodami otoczyć, i jeżeli można uratować, przeniósł się był w początkach do domu téj czcigodnéj rodziny i dowiedział od niéj wszelkich dowodów przyjaźni, ale dowiedziawszy się, że mu już nie wiele dni pozostaje na tym świecie, postanowił wrócić do skromnéj siedziby swojéj, niechcąc nikogo nem przyjaznych miejsc zasmucać. W dopełnieniu postanowienia był nieugięty. Ten hart duszy który w nie jednym wypadku życia pokazał, nie opuścił go i wtenczas, kiedy już ciało wątłym tylko węzłem z duszą było połączone. W poniedziałek odprowadzimy na wieczny spoczynek żołnierza dzielnego, wodza umiejętnego, uczonego, a co większa jednego z najgodniejszych i najpoczciwszych Polaków.

„Śmierć nie wybiera w szeregach, wyrywa ofiary bez porządku. W Hyères zmarł młodzieniec najpiękniejszéj nadziei Adam Gerlicz, syn byłego prezydenta miasta Warszawy, a obecnie obywatela gubernii lubelskiéj. Adam miał lat 23. Niespełna trzy lata temu, poprzedził go stary brat Stanisław na takąż samę chorobę."

— Journal des Débats ogłosił wczoraj drugi artykuł, tyczący sprawy syryjskiéj, pisany przez tegoż samego sekretarza redakcyi w tym samym duchu co pierwszy, o którym w swoim czasie wspominaliśmy. Artykuł ten pisany z zwykłą owemu dziennikowi namiętnością, odpiera przed wszystkiém zarzuty i oszczerstwa, z któremi kilku członków izby niższéj angielskiéj wystąpiło przeciw okupacyi francuskiéj, dowodzi daléj konieczności przedłużenia okupacyi na czas nieograniczony, a zaręczając wreszcie, że Francya powoduje się najzupełniejszą bezinteresownością, kończy temi słowy: „Gdyby rząd francuski zaprotestowawszy przeciw nie działać wbrew własnemu podpisowi, zgodził się na odwołanie wojska swego z Syryi, gdyby zaś, po oddaniu się owego wojska nowe, aż nadto przewidziane rzezie miały się rozpocząć, natenczas Francya, wolną będąc od wszelkiego zobowiązania, radziłaby się tylko swego obowiązku i swego dobrego prawa." Rząd pruski podobno, żeby zapobiwić trudności, wnosi o przedłużenie okupacyi francuskiéj aż do połowy czerwca; wszakże tu przecie o kilka dni mniéj lub więcéj nie chodzi, i na jedno by wyszło, gdyby Francuzi 1 maja czy téż 15 czerwca Syryą opuścili. Oczekują tu na przyszły tydzień drugie posiedzenie konferencyi, ale pierwéj, jak mówią, trzeba będzie udobruchać ambasadora tureckiego, który tak dalece się rozgniewał na zbyt mocne liwe dla Turcyi słowa prokuratora jeneralnego Dupin, wyrzeczone na jedném z ostatnich posiedzeń senatu, o kredycie wodu Mirèsa i jego tureckiéj pożyczki, że przyrzekł nie ruszyć się ze swego pałacu, dopóki mu zadośćuczynienia nie dadzą. Ze Syryi donoszą, że wraz z wojskiem francuskiém tysiące Maronitów wywędrują ze Syryi, aby się osadzić w Algieryi.

— Pobórca Collet Meygret, skompromitowany w sprawie Mirèsa, nie wziął lecz dostał dymisyą. Sprawa Mirèsa bacznie się podobno pogorszyła; hrabia Germiny, tymczasowy zarządzca kasy kolei żelaznych, przez rząd mianowany, ma złożyć obowiąski swoje, ponieważ z jednéj strony za słabe ma siły i środki do prędkiego załatwienia tak ogromnego zadania, z drugiéj lęka się nieprzyjaźni wielu znamitych osób w téj sprawie uwikłanych.

— Cesarz oświadczył kilku deputowanym, że zamyśla rozwiązać tego roku ciało prawodawcze i nakazać nowe wybory.

— Słychać, że poseł rosyjski Kisielew nietylko podał rządowi niektóre uwagi z powodu mowy księcia Napoleona, któréj uważał zamiar podniecenia dążności rewolucyjnych, ale świeżo zaprotestował przeciw przychylnym i symptycznym dla Polaków artykułom dzienników półurzędowych o wypadkach warszawskich. W skutek tego dostały te dzienniki wskazówkę od rządu, aby w wyrażeniach swoich były skromniejsze.

— Minister sprawiedliwości wydał okólnik do wszystkich prokuratorów, z powodu gorszącego procesu kanonika Gallet, świeżo skazanego na 6 lat więzienia, nakazując im, by mieli baczne oko na wszystkie przypadki nawracania i wymania po klasztorach neofitów.

## Wiadomości miejscowe i potoczne.

**Z Krotoskiego**, 10 marca. Roku zeszłego ogłosił był Dziennik Korespondencyą z naszéj okolicy, donoszącą o smutnym stanie języka polskiego w gimnazyum krotoskiém; obecnie sprawa ta doszła do punktu kulminacyjnego, bo od Nowego roku nauka języka polskiego, w wyższych przynajmniéj klasach zupełnie ustała. Nauczyciel z Szląska przybyły, który w ubiegłém półroczu w 4 niższych klasach uczył po polsku, opuścił nas, aby powrócić do ziemi swéj rodzinnéj. Spodziewaliśmy się po jego odejściu, iż magistrat krotoski jako patron gimnazyum miejsce to odpowiednią zechce obsadzić osobą; jako téż ofiarowano je podobno ks. M., nauczycielowi religii, który już dawniéj w zastępstwie blisko rok cały uczył języka polskiego. Lecz ten podziękował za ofiarowaną posadę, a to podobno z tego powodu, iż komisya szkólna tameczna zamiast dotychczasowych 6 godzin, 5 tylko godzin nauki języka polskiego tygodniowo dla 3 wyższych klas przeznaczyła, obcinając tę naukę niewiedzieć na jakiéj zasadzie, i że dyrektor gimnazyum nie chciał zezwolić na to, aby część składki bibliotecznéj obracano na zakupienie książek polskich, bez których cała nauka języka polskiego pozostaćby musiała bezużyteczną. Niechcąc więc tak bezowocnéj podejmować się pracy, a prócz tego bezwarunkowém przyjęciem ofiarowanego sobie miejsca niejako uznawać z swéj strony pokrzywdzenia języka polskiego, musiał podziękować za ofiarowane miejsce; w skutek tego zaś od N. Roku nauka języka polskiego zupełnie ustała w 3 wyższych klasach; w niższych klasach powierzoną jest nauczycielowi elementarnemu. Niepotrzeba dowodzić, że w ten sposób miastu wyrządza się krzywda, bo rodzice mając gimnazyum w miejscu i to gimnazyum kosztem miasta utrzymywane, pomimo ubóstwa swego muszą wysyłać synów swych do innych szkół, jeźli im idzie o to, aby niezapomnieli ojczystego języka. A kilka już takich znamy przypadków. Źle się dzieje, zaprzeczyć nie można, ale niestety, wina w znacznéj części na nas samych ciąży; bo rzecz trudna do uwierzenia, żaden z polskich obywateli Krotoszyna dotąd o tę krzywdę się nie upomniał; cierpią, narzekają pokątnie, lecz z skargą głośną, z dopomnieniem się o swe prawa, nikt się nie odzywa. Słychać nawet, że jedyny Polak, który w tamecznéj komisyi szkólnéj zasiada, podobno wcale już na posiedzenia téjże komisyi nie uczęszcza. Być może, że nie spodziewa się żadnego skutku swéj opozycyi, lecz w takim nawet razie rąk nie należy zakładać bezczynnie. Jeżeli nie możemy przeprzeć swéj sprawy, to głośno przynajmniéj protestować winniśmy przeciw wszelkiemu naruszeniu praw naszych, aby przeciwnicy nie mogli powoływać się na zdanie: Qui tacet, consentire videtur. Wszakże i nasi dzielni posłowie w Berlinie niewiele dotąd korzyści nam wywalczyli, a przecież tém się nie zrażają, lecz owszem nie przestają głośno wołać, że krzywda nam się dzieje i dopominać się o nasze prawa. Tak téż każdy prawy Polak na stanowisku swém, jakiekolwiek ono jest, stale i mężnie wytrwać powinien i dopiero wtenczas, gdy każdy obowiąsku swego obywatelskiego dopełni, spodziewać się można, że przeciwnicy nasi nauczą się lepszego szanowania praw nam się należących.

## Od Redakcyi.

Inserat nadesłany nam wraz z talarem przez M. Palickiego, datowany z Gostynia 5 b. m. nie mógł być ze względu na przepisy prawa prasowego w Dzienniku zamieszczony. Redakcya zwróciła zatém pomieniony inserat i talara autorowi pod dniem 6 b. m. Poczta jednakże nie mogła żadnego M. Palickiego w Gostyniu znaleść i dla tego ów talar znajduje się znowu w redakcyi. Pan M. Palicki może go odebrać aż do końca b. m. w redakcyi po odtrąceniu portoryum, w razie przeciwnym kwotę tę przeznaczy się Tow. pomocy naukowéj.

## Korespondencya Redakcyi.

Panu S. W. w T. Od przepisów rzeczonych uchylić się nie można. W sprawie Persev: List z 22, 2 nie doszedł. Uprzejme dzięki za kopią, skorzystamy z niéj. Ksaw. Kism. w Więz. Uprzejme dzięki, zachowano do użytku w chwili stósownéj. Za wiadomość w związku z zajściami kaliskiemi, uprzejme dzięki. Artykuł +++ z powodu względów przeważnych nie może być umieszczony. Panu J. R. z W. Treść dotyka już pola, dla którego w Księstwie posiadamy kilka pism specyalnych.

Redaktor odpowiedzialny Ludwik Jagielski w Poznaniu.


†

Żałobne nabożeństwo za dusze zabitych braci naszych w dniach 25 i 27 lutego r. b. na ulicach Warszawy, odbędzie się w **Kębłowie** pod Wolsztynem w czwartek, dnia 21 marca o godzinie 10 z rana, na które szanownych duchownych i obywateli się zaprasza. [710]

W środę, dnia 13 t. m. odbędzie się w **Szubinie** uroczyste nabożeństwo żałobne za zamordowanych niewinnie braci naszych na ulicach Warszawy w dniach 25 i 27 lutego. [707]

**Dnia 8 marca w Ostrorogu odbyła się msza św. żałobna za dusze poległych w Warszawie w dniu 25 i 27 lutego.** [701]

Za dusze braci naszych niewinnie zabitych na dniu 25 i 27 lutego w Warszawie odbędzie się żałobne nabożeństwo dnia 16 marca o godzinie 8 z rana w **Bisławku** pod Tucholą. [708]

Za dusze poległych braci naszych w Warszawie na dniu 25 i 27 lutego odbędzie się żałobne nabożeństwo w **Margoninie** dnia 16 marca o godzinie 9 z rana. [709]

Za dusze braci naszych pomordowanych w Warszawie w dniach 25 i 27 lutego odbędzie się żałobne nabożeństwo w **Chwałkowie** ptu. śremskiego w sobotę dnia 16 marca o godzinie 8. [714]

Za dusze braci naszych zabitych w Warszawie, dnia 25 i 27 lutego odbędzie się nabożeństwo żałobne w **Panience** w pcie pleszewskim w poniedziałek dnia 18 marca o godz. 8½. [715]

W kościele parafialnym w **Mixtacie**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w poniedziałek d. 18 b. m. za nieszczęśliwych braci naszych zabitych w Warszawie w d. 25 i 27 z. m. [696]

Za braci naszych zamordowanych w Warszawie na dniu 25 i 27 lutego r. b. odbędzie się żałobne nabożeństwo w **Witkowie** na dniu 20 marca o godz. 10 z rana. [659]

Dnia 16 b. m. o godzinie 10 odbędzie się w kościele parafialnym w **Juncewie** pod Janówcem nabożeństwo żałobne za braci naszych w dniach 25 i 27 lutego w Warszawie zamordowanych. [726]

W Czwartek 14 b. m. odbędzie się w **Szamotułach** o godzinie 10 msza żałobna, za zabitych na dniu 25 i 27 lutego w Warszawie. [671]

W dniu 15 bm. odbędzie się nabożeństwo żałobne o godz. 8 z rana w **Tulcach** pod Swarzędzem za dusze poległych w Warszawie w dniu 25 i 27 lutego rb. [727]

**Sprzedaż dobrowolna.** [702]

Nieruchomość do pozostałości **Adama Luszczewskiego** należąca w Poznaniu na przedmieściu św. Marcina pod liczbą 274tą (przy Młyńskiéj ulicy pod liczbą 18/19) położona, sądownie na talarów 22,474 sgr. 22 fen. 1 oszacowana będzie w terminie dnia **29 Maja po południu o godzinie 3ciéj** przez ur. Lewandowskiego, sędziego powiatowego w miejscu zwykłem posiedzeń sądowych celem podziału publicznie i dobrowolnie sprzedaną.

Poznań dnia 5 lutego 1861.

Królewski Sąd Powiatowy
wydział II.

W piątek d. 15 marca odbędzie się ostatnia téj zimy prelekcya w zwykłym czasie i lokalu Koła Towarzyskiego.

Dyrekcya. [721]

# Aukcya porcelany.

**W poniedziałek dnia 18 marca i dni następnych** sprzedawać będę **na sali hotelu Budwiga na rachunek pewnego składu porcelany** za gotowiznę publicznie więcéj dającemu

**znaczną ilość sprzętów z białéj porcelany**

jako to: **talerze, filiżanki, półmiski, wazy, sosyerki, salaterki, kabarety, talerze kuchenne, serwisy do kawy i herbaty, oraz kompletne serwisy stołowe na 12 osób à tout prixe.**

**Na aukcyą tę zwraca się mianowicie uwagę odsprzedającym.**

**Lipschitz,**
komisarz aukcyjny.
[722]

Nadreńczyk, który ukończył akademią agronomiczną, życzy sobie przyjąć miejsce na wsi dla wykształcenia się praktycznego, nie zważając na honorarium. Bliższych szczegółów w handlu p. Nowickiego, ulica Wrocławska w Poznaniu. [725]

**Obwieszczenie.**

W zakładzie naukowym w Stęszewie przyjmuje nowych uczniów, jako téż i pensyonarów od 1 kwietnia r. b. Język polski dokładnie się wykłada. Wiadomość bliższą udzieli

**Lust,**
rektor zakładu.
[612]

Teatr miejski w Poznaniu. [718]

W czwartek 14 marca. Na wyłączny dochód panny Schott: „Der Zigeuner und der Findling“ wielka krotochwila z śpiewem w 3 aktach Kaisera. P. Schön wystąpi w roli naczelnéj.

Na zakończenie: „Herrmann und Dorothea“, krotochwila w 1 akcie Weihraucha.

W piątek, 15 marca. Ostatnie przedstawienie opery: „Zampa“, czyli: „Die Marmorbraut“.

Józef Keller

**Nauczyciel domowy**, który już przysposabiał do klas średnich gimnazyalnych, jest od 1 kwietnia r. b. poszukiwany. Bliższéj wiadomości udzieli Ekspedycya tego pisma. [669]

**Otwarcie cyrku**
**nowo zbudowanego przy placu Sapieżyńskim**
przez dyrektora

# Williama Carré.

W sobotę, dnia 16 marca. Pierwsze wielkie przedstawienie wyższéj sztuki ujeżdżania i tresury koni. Początek wieczorem o saméj 7 godzinie przy świetném oświetleniu. Bliższe wiadomości w afiszach. O liczne uczęszczanie uprasza uniżenie

**William Carré**
dyrektor.
[691]

Dom. **Piotrowo** pod Poznaniem ma od Św. Wojciecha rb. gościniec i mleko od 30 krów do wydzierżawienia. Chęć dzierżawienia mający, opatrzeni w kaucyą zgłosić się muszą w miejscu. [720]

Dom. **Piotrowo** pod Poznaniem ma 2000 szefli zdrowych kartofli na sprzedaż. [719]

Poszukuje się dzierżawa folwarku mającego roli pod pługiem od 500—800 mórg, bez pośrednika i przyjmują się listy frankowane w ekspedycyi Dziennika. [629]

Książęca raciborska ekonomia Kempa pod Raciborzem, ma do zbycia sto owiec matek wysoko poprawnych, obfitością wełny odznaczających się po większéj części kotnych. Za stan zdrowia i wolność od wszelkich sukcesyjnych chorób wyżéj wymienionéj owczarni zaręcza

**Kosch**

Inspektor książęcéj raciborskiéj ekonomii **Kempa**, 12 marca 1861 r. [711]

Kołdony litewskie i pierogi ruskie z mięsem każdy czwartek, niedzielę i wtorek, poleca cukiernia **Celichowskiego** przy ul. Wrocławskiéj nr. 35. [716]

# Mój skład sukna i bukskinów

przeniósłem z dolnego lokalu na pierwsze piętro.

Nowości na wiosenną porę poczęści już nadeszły i polecam takowe przy odstawie rzetelnego towaru po jak najumiarkowańszych cenach.

Szanownemu duchowieństwu zwracam uwagę, na znaczny i wyborowy zapas sukna czarnego.

[700] **Antoni Schmidt.**

Niniejszém pozwalam sobie uniżenie donieść, że w domu złotnika p. Baumanna przy ulicy Wilhelmowskiéj ner 8 założyłem **warsztat introligatorski i wyrobów galanteryjnych** na wielką skalę, ku temu potrzebne machiny sprawadziłem jak najnowsze i przeto jestem w stanie dostarczać najstaranniéj wykonanych robót po tanich cenach przy skoréj usłudze. Polecam się zatém Szanownéj Publiczności do wykonywania wszelkich do fachu mego należących robót.

Zamówienia przyjmuje także fotograf pan Engelmann.

*J. F. Nicklaus i Spółka,*
były podmistrzek zakładu introligatorskiego Fischera (John).
[699]

Prawdziwy angielski i szczeciński

# Portland Cement

u **A. KRZYŻANOWSKIEGO** w Poznaniu,
przy Grobli Garbarskiéj i Piaskowéj ulicy ner 10,
już nie przy ulicy Szyperskiéj
[705]

# Tektury smołowcowane

własnéj fabryki uznanéj już trwałości poleca

*A. Krzyżanowski w Poznaniu,*
przy Grobli Garbarskiéj i ul. Piaskowéj 10,
już nie przy ulicy Szyperskiéj.
[706]

# Berlińskie Towarzystwo zabespieczenia życia.
# Berliński bank zabespieczenia rent i kapitałów.

Berlińskie Towarzystwo zabespieczenia życia przyjmuje **wciąż zabespieczenia życia pojedyńczych osób** w ilości od 100 do 20,000 tal. po tanich premiach, i zwraca osobom z prawem pretensyi do wygranéj (tab. *a*) zabespieczonym dwie trzecie czystego zysku Towarzystwa.

Połączony z niém bank zabespieczenia rent i kapitałów przyjmuje również **zabespieczenia wdów i innych pensyonowanych,** również **zabespieczenia dzieci, rent i kapitałów** najrozmaitszego gatunku.

**Pensye wypłacają się wdowom zawsze w całkowitéj kwocie, chociażby smierć zabespieczającego już w pierwszym roku zabespieczenia nastąpić miała.**

Bliższą wiadomość w rozmaitych sposobach zabespieczenia zasięgnąć można o biurze Towarzystwa Spandauer Brücke nr 8, oraz i u wszystkich ajentów Towarzystwa, u których także dostanie się bezpłatnie planów obrotu interesów i wnioski o zabespieczenie składać można.

Poznań, dnia 29 stycznia 1861.

**TEODOR BAARTH,**
**główny ajent.**
Ulica Szewska ner 20.

[238]

*Ajenci:*

Pan kapital. **A. L. Köhler** w Gnieznie.
„ kup. **K. Tiesler** w Krotoszynie.
„ apt. **G. Hensel** w Pleszewie.
„ kup. **R. Pusch** w Rawiczu.
„ kapital. **F. J. Schwanke** w Trzemesznie.
„ apt. **G. C. Plate** w Lesznie.
„ handl. wina **D. Kempner** w Grodzisku.
„ kup. **R. Wolff** w Rogoźnie.
„ apt. **M. Pomorski** w Śremie.
„ kup. **F. A. Wuttke** w Poznaniu.
Pan **J. Hamburg** w Śmiglu.
„ wł. farb. **T. Stockmar** we Wolsztynie.
„ kup. **M. Zapałowski** w Szamotułach.
„ kup. **H. Tschacher** we Wrześni.
„ akt. kom. **D. Goldstein** w Ostrowie.
„ kup. **W. Griebsch** we Lwówku.
„ kup. **J. F. Krause** w Kórniku.
„ apt. **H. Reinhardt** w Międzychodzie.
„ **A. Wotschky** w Międzyrzeczu.
„ kamlarz **Grothe** w Skwierzynie.

---

**Doktora Borchard'ta** **mydło aromatyczno-lekarskie z ziół** uznane i od dawna od obojga płci używane, jako środek kometyczny do pozbycia się bez bólu opalenizny, piegów, plam wątrobnych, węgrów, pryszczek, wyrzutów skornych i t. d. i do utrzymania i przywrócenia płci czystéj i białéj w młodzieńczéj i ożywionéj świeżości, przewyższa wszelkie inne mydła i wody upiększające, używane do upiększenia. ═ Mydło to działa mianowicie w kąpieli nadzwyczaj skutecznie i wzmacniająco. ═ **Dra Borchard'ta** mydło z ziół dostać można w opieczętowanych paczkach oryginalnych po 6 sgr. w Poznaniu tylko prawdziwe u **J. Menzla,** przy ul. Wilhelmowskiéj obok poczty. [131]

Dr. BORCHARDTS AROMATISCHE KRÄUTER-SEIFE.

---

# Najlepsze wapno gogolińskie

**świeżo palone** w Poznaniu i na stacyach kolei żelaznéj poleca

**A. KRZYŻANOWSKI w Poznaniu,**
przy Grobli Garbarskiéj i Piaskowéj ulicy ner 10,
już nie przy ulicy Szyperskiéj.

[703]

---

# MŁYŃSKIE KAMIENIE

**z najlepszych łomów piaskówca i**

## RURKI DRENOWE

aż do sześciu cali średnicy poleca

**A. Krzyżanowski** w Poznaniu,
przy Grobli Garbarskiéj i ul. Piaskowéj ner 10,
już nie przy ulicy Szyperskiéj.

704]

---

W Miłosławiu jest do sprzedania bez pośredników z wolnéj ręki jedyny w mieście **hotel** zwany **Bazar,** w którym od dawnych czasów handel korzenny i wina z dwoma szynkami istnieje. Chęć kupna mający zgłosić się zechcą do zarządu majętności Miłosławskiéj. [723]

---

Na hypotekę jednéj wsi w powiecie Kościańskim, z pewnością Towarzystwa Kredytowego, poszukuje się od św. Jana r. b. kapitał 16,000 tal. po 5 procent, z pierwszéj ręki. Bliższéj wiadomości udzieli Ekspedycya tego pisma. [668]

---

Dominium **Dębe** pod Czarnkowem ma do sprzedania 200 skopów trzy i czteroletnich, jako téż 100 macior, trzy, cztero i pięcioletnich. [686]

---

**10 talarów nagrody.**

W dniu 2 b. m. wieczorem skradziono mi z stajni mojéj włamaniem się gwałtowném 2 konie, a mianowicie wałacha bułanego 7letniego 2 cale nad miarę wysokiego, bez odmiany, z placem mocno odciśniętym na krzyżu i wałacha gniadego 10letniego, 3 cale nad miarę mającego, z słabą łysiną i białą prawą tylną nogą, siadłego w ścierwie. Powyższą nagrodę otrzyma kto mi dopomoże do odzyskania tych koni i wyślakowania złodzieja.

Słupia pod Jarocinem.

[712] **Schumacher.**

---

☛ Świeże **sielawy** kilskie i **tłuste bydlinki** poleca **Jakób Appel,**
ul. Wilhelmowska ner 9.
[713] naprzeciwko hotelu Myliusa.

---

**Wielko ziarnisty, świeży astrachański kawior, wędzonego i marynowanego łososia, wielkie minogi elbląskie, wędzone tłuste śledzie, hamburgskie bydlińki i świeże kilskie sielawy** otrzymali

**W. F. Meyer i Sp.**
plac Wilhelmowski nr 2.
[724]

---

☛ Świeżego tłustego wędzonego łososia.
☛ Świeży astrachański kawior.
☛ Delikatne tłuste śledzie nowe
poleca **Izydor Appel**
[717] obok banku królewskiego.

---

## Przybyli do Poznania.

Dnia 13 marca.

**Bazar:** Wł. dóbr pani Rekowska z Koszut, pełnom. Kubicki z Miłosławia.

**Myliusa Hotel Drezdeński:** Kupcy Hemget z Berlina, Kreis z Moguncyi, Heilgers z Akwisgranu, Poppe z Drezna, Steinbrecher z Królewca.

**Buscha Hotel Rzymski:** Wł. dóbr Treskow z Kr. Polskiego, Livius z Turowa, Traun z Berlina, kupcy Brandes z Lipska, Zeimer z Hanau, Lekebusch z Barmen.

**Hotel du Nord:** Dyr. dóbr książęcych Molinek z Rydzyny, panna Brcańska z Tarnowa, kup. Neumann z Trewiru.

**Pod Czarnym Orlem:** Wł. dóbr Węsierski z Borzejewa, kupiec Henke z Hirschberga.

**Oehmiga Hotel Francuski:** Wł. dóbr Waligórski z Rostworowa, kupcy Schwachbacher z Würzburga, Stark z Szczecina, Wolder z Wrocławia, Nehring z Berlina.

**Hotel Paryski:** Wł. dóbr Sypniewski z Piotrow obyw. Kirschenstein z Kostrzyna, prob. Drążkowski z Grabowa.

**Hotel Berliński:** Wł. dóbr Meissner sen. i jun. Kiekrza, Moszczeński z Krzymowa, Witt z Żon z Bogdanowa, malarz Meinhard z Berlina, sztucni jeźdźcy Nemsnamy, Daoy i Petropolis z Wi dnia, kupcy Manteuffel z Szczecina, Bitterlich Georgswalde.

---

## Wiadomości handlowe.

### Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Dnia 13 marca.

**Zyto:** słabo się trzymało w cenie, na marz. 4 żąd., na wiosenną odstawę $43\frac{1}{4}$ kw.-maj $43\frac{1}{6}$ $43\frac{5}{12}$ żąd., maj-czer. 44, czer.-lip. $44\frac{11}{12}$,—½ tal. **Okowita:** nieco niższe ceny, wypow. 18,000 kwart z beczką na marz. $19\frac{11}{12}$, kwiec. $19\frac{23}{24}$—20, m $20\frac{1}{6}$ pł., czerw. $20\frac{5}{12}$ tal. żąd.

**Berlin, 12 marca.**

**Pszenica:** w miejscu 25 szefli 73—85 tal. we jakości. **Zyto:** w miejscu 2000 funt. 46—$48\frac{1}{3}$, marz. i marz.-kw. $46\frac{1}{8}$—⅜, na wiosenną odstawę 4 —⅜—½—¾, maj-czer. $46\frac{3}{4}$—47, czer.-lip. $47\frac{1}{2}$—¾ tal. pł. **Jęczmień:** wielki 25 szefli 42 tal. **Owies:** w miejscu 1200 funtów 25—29, na ma i marz.-kwiec. $25\frac{1}{2}$, na wiosenną odstawę $25\frac{3}{4}$ maj-czer. 26, czer-lipiec $26\frac{1}{2}$ tal. żąd. **Oléj rzepiowy:** w miejscu 100 funtów bez beczki $11\frac{1}{4}$, marz. i marz.-kwiec. $11\frac{1}{6}$ żąd., $11\frac{1}{12}$ pł., kwiec.-m $11\frac{1}{24}$—$\frac{1}{12}$—⅛, maj-czer. $11\frac{1}{6}$ pł., $11\frac{5}{24}$ żąd., wr paź. $11\frac{5}{8}$—⅔ tal. pł. **Oléj lniany:** w miejscu 10 pł., $10\frac{11}{12}$ tal. żąd. **Okowita:** niższe ceny, w mi cu 8000% Trall. bez beczki $20\frac{1}{4}$ żąd., z beczką marz. i marz.-kw. $20\frac{1}{3}$—⅜, kwiec.-maj $20\frac{1}{2}$— maj-czer. $20\frac{3}{4}$—$\frac{19}{24}$, czer.-lipiec 21—$\frac{7}{12}$, lipiec-s $21\frac{1}{4}$—⅓ sier.-wrz. $20\frac{1}{4}$—⅓ tal. pł

**Wrocław, 12 marca**

| Na targu: | piękna sgr. | śred. sgr. | pośled. sgr. |
|---|---|---|---|
| Pszenica biała | 90—93 | 85 | 75—82 |
| „ żółta | 90—93 | 85 | 74—82 |
| Żyto | 62—63 | 60 | 56—58 |
| Jęczmień | 52—54 | 48 | 40—44 |
| Owies | 32—34 | 30 | 26—28 |
| Groch | 62—64 | 60 | 56—58 |

**Na giełdzie: Zyto:** ceny wyższe, na marz. i mar kw. $48\frac{1}{4}$, kw.-maj $48\frac{1}{6}$—½, maj-czer. 49—¼ pł., czer.-lip. $49\frac{3}{4}$ tal. żąd. **Oléj rzepiowy:** w 100 cent., w miejscu $10\frac{5}{6}$ pł., na marz., marz.-kwi i kwiec.-maj $10\frac{7}{8}$, maj-czer. 11, wrz.-paźd. $11\frac{1}{2}$ żąd. **Okowita:** wyp. 6000 kwart, w miejscu 20 pł., na marzec i marz.-kwiec. $20\frac{5}{12}$ żąd., kw. $20\frac{5}{12}$, maj-czer. $20\frac{7}{12}$—⅔ tal. pł.

**Szczecin, 12 marca.**

**Na targu: Pszenica:** węcpel 74—79. **Zyto:** 44—48. **Jęczmień:** 35—40. **Owies:** 23—26. **Groch** 43—47 tal.

---

## CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

| dnia 13 marca 18 | od tal | od sg. | od fn. | do tal | do sg. |
|---|---|---|---|---|---|
| Pszenicy pięknéj, szfl. 16 grn. | 3 | 2 | 6 | 3 | [illegible] |
| „ średniéj „ | 2 | 25 | — | 2 | 27 |
| „ ordynar. „ | 2 | 17 | 6 | 2 | 20 |
| Żyta ciężkiego „ | 1 | 24 | 6 | 1 | 26 |
| „ lżejszego „ | 1 | 20 | — | 1 | 22 |
| Jęczmienia dużego „ | 1 | 15 | — | 1 | 20 |
| „ małego „ | 1 | 10 | — | 1 | 15 |
| Owsa „ | — | 23 | — | — | 28 |
| Grochu do gotow. „ | 1 | 22 | 6 | 1 | 25 |
| „ na paszę „ | 1 | 15 | — | 1 | 17 |
| Rzepiu zimowego „ | — | — | — | — | — |
| Rzepiku zimowego „ | — | — | — | — | — |
| Rzepiu latowego „ | — | — | — | — | — |
| Rzepiku latowego „ | — | — | — | — | — |
| Tatarki „ | 1 | 2 | 6 | 1 | 5 |
| Kartofli „ | — | 16 | — | — | 19 |
| Masła, garn. „ | 2 | — | — | 2 | 12 |
| Koniczyny czerw. „ | 14 | — | — | 16 | 15 |
| Koniczyny białéj „ | 17 | — | — | 18 | — |
| Siana, cent. | — | — | — | — | — |
| Słomy, „ | — | — | — | — | — |
| Oleju cent. | — | — | — | — | — |
| Spirytusu (beczka 100 kw.) 80% Tral. dnia 12 marca | 19 | 25 | | 20 | — |
| dnia 13 — | 19 | 25 | — | 20 | — |

---

## Kurs giełdy w Berlinie

dnia 12 marca.

| Papiery pruskie. | % | żądano. | płacono. |
|---|---|---|---|
| Pożycz. dobrow. | 4½ | | 101¼ |
| — rząd. | 4½ | — | 101½ |
| — 1859 | 5 | — | 106 |
| — 1856 | 4¼ | — | 101½ |
| — 1858 | 4 | 96¾ | — |
| — prem. 1855 | 3½ | — | 117¾ |
| Obligi długu skarb. | 3½ | — | 87⅝ |
| — Marchii | 3½ | — | 86⅛ |
| Listy zast. March. | 3½ | — | 91½ |
| — Prus Wsch. | 3½ | — | 85¼ |
| — — — | 4 | — | 95 |
| — Pomor. | 3½ | — | 89½ |
| — — | 4 | — | 98½ |
| — W. Ks. Pozn. | 4 | — | 101¼ |
| — — (nowe) | 3½ | — | 94 |
| — — (nowe) | 4 | — | 90 |
| — Szląskie | 3½ | — | 89¼ |
| — gwar. B. | 3½ | — | — |
| — Prus Zach. | 3½ | — | 84 |
| — — — | 4 | — | 95 |
| — rent. March. | 4 | — | 96¾ |
| — Pomor. | 4 | — | 97½ |
| — W. Ks. Pozn. | 4 | — | 92½ |
| — Pr. Wsch. i Zch. | 4 | — | 95⅝ |
| — Nadreńskie | 4 | — | 96 |
| — Saskie | 4 | 97 | — |
| — Szląskie | 4 | — | 96 |
| **Papiery zagraniczne.** | | | |
| Austr. metall. | 5 | — | 43½ |
| — Pożycz. narod. | 5 | — | 51⅜ |
| — Obligi 250 fl. | 4 | — | 56¾ |
| Rosy. 5 poży. Stiegl. | 5 | 88 | — |
| — 6 poży. Stiegl. | 5 | — | 98⅝ |
| Rosy. poży. angiel. | 5 | 102½ | |
| Polsk. obligi skarb. | 4 | — | 80¼ |
| — Cert. A. 300 zł. | 5 | 93¼ | |
| — — B. 200 zł. | — | — | 23 |
| — Lis. z. n. w R. S. | 4 | — | 85½ |
| — Ob. cztk. 500 zł. | 4 | 91 | — |
| **Pieniądze.** | | | |
| Frydrychsdory | — | | 113⅓ |
| Lujdory | — | 109¼ | — |
| Złota funt cel. | — | — | 457¾ |
| Srebra dito | — | — | 29 21 |
| Saskie bil. kas. | — | — | 99⅞ |
| Niem. bankn. | — | — | — |
| — płat. w Lipsku | — | — | 99⅚ |
| Austr. bankn. | — | — | 68⅛ |
| Polskie bil. bank. | — | — | 86⅝ |
| Disk. bank. od wexli. | — | — | 4% |
| **Akcye kolei żelaznych.** | | | |
| Berliń.-Anhalt. | 4 | — | 115½ |
| Berliń.-Hamb. | 4 | — | 115 |
| Berl.-Poczd.-Magd. | 4 | — | 140½ |
| Berl.-Szczecin. | 4 | — | 109 |
| Wrocł.-Freib. | 4 | — | 97½ |
| — najnow. | 4 | — | — |
| Brzeg-Niskie | 4 | — | 52 |
| Koźlo-Bogumin. | 4 | — | 36¾ |
| — pierwot. | 4½ | — | — |
| — — | 5 | — | — |
| Dolno-Szl.-March. | 4 | — | — |
| Dolno-Szl. kol. pob. | 4 | — | 96 |
| — pierwot. | 5 | — | — |
| Półn. Fryd.-Wilh. | 4 | — | 44⅝ |
| Górno-Szl. A. i C. | 3½ | — | 124¼ |
| — Lit. B. | 3½ | 111¾ | — |
| Opol-Tarnowic | 4 | — | 35½ |
| Starogr.-Pozn. | 3½ | — | 84½ |
| **Akcye bank. i kredyt.** | | | |
| Berl. Stow. kas. | 4 | — | 115½ |
| Berl. Tow. hand. | 4 | — | 81 |
| Gdański bank priw. | 4 | — | 89 |
| Dysk. Udział komm. | 4 | — | 82¾ |
| Gota. bank. pryw. | 4 | 70¼ | — |
| Hanow. dito | 4 | — | 91¼ |
| Królew. dito | 4 | — | 83½ |
| Lipsk. Stow. kred. | 4 | — | 60½ |
| Magd. bank priw. | 4 | — | 79 |
| Pomor. bank. rycer. | 4 | — | 71 |
| Pozn. bank prow. | 4 | — | 81¾ |
| Prusk. udz. bank. | 4½ | — | 124½ |
| Szląsk. Stow. bank. | 4 | 80 | — |
| **Akcye przemysłowe.** | | | |
| Berl. fabr. kol. żel. | 5 | — | 64½ |
| Minerwy Szląskiéj | 5 | 19¾ | — |
| Concordia | 4 | — | 102½ |
| Magd. assek. ogn. | 4 | 419 | — |
| **Obligacye z prawem pierwszeństwa.** | | | |
| Berl.-Anhalt. | 4 | — | 97¼ |
| — | 4½ | 101 | — |
| Berl.-Hamb. | 4½ | — | 103½ |
| — II. Em. | 4½ | — | 102½ |
| Berl.-Pocz.-Mag. A. | 4 | — | 94½ |
| — Lit. C. | 4½ | — | 100¼ |
| — Lit. D. | 4½ | — | 100⅛ |
| Berl.-Szczecin. | 4½ | 101⅙ | — |
| — II. Em. | 4 | — | 89¼ |
| Koźlo-Bogumin. | 4 | — | — |
| — III. Em. | 4½ | — | 85½ |
| Dolno-Szl.-March. | 4 | — | 95 |
| — konwen. | 4 | — | 93¾ |
| — — III. ser. | 4 | — | 90½ |
| — — IV. ser. | 5 | 103½ | — |
| Półn.-Fryd.-Wilh. | 4½ | — | 100½ |
| Górn.-Szl. Lit. A. | 4 | — | 94½ |
| — Lit. B. | 3½ | — | 80¾ |
| — Lit. D. | 4 | — | 88¾ |
| — Lit. E. | 3½ | 76¾ | — |
| — Lit. F. | 4½ | 95 | — |
| Starog.-Pozn. | 4 | — | — |
| — II. Em. | 4½ | — | — |

## Kurs giełdy w Wrocławiu

dnia 12 marca.

| Papiery i pieniądze. | % | żądano. | płacono. |
|---|---|---|---|
| Dukaty | — | — | 93¾ |
| Frydrychsdory | — | — | — |
| Lujdory | — | — | 108 11/12 |
| Polskie bil. bank. | — | 87 | — |
| Austr. banknoty | — | — | — |
| Nowa Waluta Austr. | — | 68⅜ | — |
| Wrocław. obl. miejskie | 4 | — | — |
| Poznań. List. Zast. | 4 | 101½ | — |
| — nowe | 3½ | — | 93¾ |
| — nowe | 4 | — | 89¾ |
| — Listy Rent. | 4 | 92¾ | — |
| Szląskie Listy Zast. | 3½ | 89¾ | — |
| — nowe Lit. A. | 4 | 98½ | — |
| — nowe | 4 | 98⅓ | — |
| — Lit. B. | 4 | 99 | — |
| — Lit. C. | 3½ | — | — |
| — Listy Rent. | 4 | 96½ | — |
| — Oblig. prow. | 4½ | — | — |
| Polskie Listy Zast. | 4 | 85⅝ | — |
| — now. Emis. | 4 | — | — |
| — Oblig. skarb. | 4 | — | — |
| — obl. cząstk. à 500 zł. | 4 | — | — |
| Austr. pożycz. narod. | 5 | — | 50¾ |
| Minerwy akcye | 5 | — | — |
| Szląski bank | 4 | 79½ | — |
| — tow. assek. ogn. | 4 | — | — |
| **Akcye Szląskich kolei żelaznych.** | | | |
| Freiburg | 4 | 86 1/12 | — |
| — now. Emis. | 4 | — | — |
| — obl. z praw. pierw. | 4 | 88 | — |
| — | 4½ | 95¾ | — |
| Głog.-Żegan. | 4 | — | — |
| Brzeg.-Niskie | 4 | 52¼ | — |
| Doln.-Szl.-March. | 4 | — | — |
| — z pr. pierw. | 4 | — | — |
| Górno-Szl. Lit. A. i C. | 3½ | — | 12 |
| — Lit. B. | 3½ | — | 11 |
| — obl. pr. pierw. | 4 | 89¼ | — |
| — | 3½ | 76⅚ | — |
| — | 4½ | 95¼ | — |
| Opol. Tarnow. | 4 | — | — |
| Koźlo-Bogumin. | 4 | 37¼ | — |
| — obl. z pr. pierw. | 4½ | — | — |

## Kurs stow. kup. w Poznaniu

dnia 13 marca.

| | % | żądano. | płacono. |
|---|---|---|---|
| Prusk. obl. skarb. | 3½ | — | 8 |
| — poży. skarb. | 4 | — | — |
| — — | 4½ | 101½ | — |
| — pozy. r. 1855 | 3½ | — | 10 |
| Pozn. List. Zastaw. | 4 | — | 9 |
| — nowe | 3½ | — | 9 |
| — nowe | 4 | — | 9 |
| Szl. List. Zast. | 3½ | — | — |
| Zach. Prusk. | 3½ | — | 8 |
| Polskie | 4 | — | 9 |
| Pozn. List. Rent. | 4 | — | 9 |
| — obl. miejsk. II. Em. | 4 | — | 9 |
| — obl. prow. | 5 | — | — |
| — akc. bank. prow. | — | — | — |
| Star.-Pozn. ak. kol. żel | — | — | — |
| Górno-Szl. dito A. | — | — | — |
| — obl. z pr. pierw. E. | — | — | 8 |
| Polskie banknoty | — | — | 10 |
| Najnowsza poż. pruska | 5 | — | — |

Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.